

cza zaś t. II jest wydawnictwem wartościowym. Aczkolwiek do celów dydaktycznych, którym ma służyć, brakowałoby — w moim mniemaniu — spisu najważniejszej literatury przy każdej pozycji, a także obok tekstów w przekładzie oryginalnym tekstów łacińskich, których brak nie obciąża wydawcy, to jednak gdyby całość przedstawiała się tak jak tom drugi byłoby to wydawnictwo bardzo pożyteczne. Szkoda, że wydawca poniosłszy ogromny trud zgromadzenia materiału dopuścił w tomie pierwszym do szeregu różnorodnych niedociągnięć, których należałoby uniknąć w przyszłych wydawnictwach tego typu.

*Zespół Katedr Historii
Państwa i Prawa U. J.*

WŁODZIMIERZ WOLFARTH (Kraków)

FELIKS DZIERŻYŃSKI. *Pisma wybrane*. Warszawa 1952, „Książka i Wiedza“, stron 496.

„Pisma Wybrane“ F. Dzierżyńskiego, przygotowane do druku przez Wydział Historii Partii KC PZPR, zostały wydane po raz pierwszy w języku polskim w związku z 25-tą rocznicą Jego zgonu. Zawarte w tomie „Pism Wybranych“ listy, przemówienia i artykuły posiadają doniosłe znaczenie dla wychowania mas pracujących narodu polskiego w duchu miłości i czci dla wspaniałych tradycji rewolucyjnych polskiego ruchu robotniczego, którego dumą i symbolem jest F. Dzierżyński — wielki przywódca, bohaterski bojownik i świetny organizator, uosobienie „internacjonalizmu rewolucyjnego, przepojonego płomiennym patriotyzmem, żarem poświęcenia i potężną wolą czynu w walce o zwycięstwo komunizmu“ (Bierut).

F. Dzierżyński, jako jeden z najwybitniejszych rewolucjonistów w międzynarodowym ruchu robotniczym, jako bohater Rewolucji Październikowej, przyjaciel i towarzysz broni Lenina i Stalina był otoczony powszechną miłością i szacunkiem proletariatusz wszystkich krajów.

Rzecz jasna, w tym samym stopniu, w jakim zasłużył sobie Dzierżyński swą służbą dla dobra ludu na wdzięczność i nieśmiertelną sławę wśród robotników i chłopów wszystkich krajów, jednocześnie stał się przedmiotem najbardziej wścieklej nienawiści międzynarodowej reakcji. Zwłaszcza burżuazja polska, nie pomijała najmniejszej okazji, aby za pomocą fałszu i oszczerstw lżyć imię Wielkiego Polaka.

Nie udało się jednak reakcji i jej „ideologom“ podważyć w masach uczuć przywiązania i głębokiej czci dla F. Dzierżyńskiego i dla wielkiej sprawy, której przez całe swoje życie służył. Autorytet jego rósł na przekór burżuazyjno-faszystowskiemu oszczercom, w miarę jak wspaniały rozwój budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim dostarczał światu wciąż nowych i nieodpartych dowodów słuszności idei marksizmu-leninizmu.

Prace wchodzące w skład „Pism Wybranych“ obrazują długą, trzydzieści lat trwającą działalność F. Dzierżyńskiego w polskim i rosyjskim ruchu robotniczym, jego walkę o wyzwolenie ludu pracującego miast i wsi z pęt ucisku i niewoli, o zwycięstwo socjalizmu w Polsce i w Rosji. Dostarczają one bogatego materiału faktycznego z historii polskiego ruchu robotniczego, zwłaszcza z lat rewolucji 1905—1907 oraz z historii partii bolszewickiej z okresu walki o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej (1917—1920), a następnie z okresu odbudowy i przebudowy gospodarki narodowej ZSRR (1921—1926). Materiał ten stanowi zarówno dla pracowników frontu ideologicznego jak i dla szerokich rzesz samodzielnie studiujących marksizm-

leninizm i historię KPZR oraz dzieje polskiego ruchu robotniczego cenne źródło wiadomości uzupełniających ich wiedzę w tym zakresie.

Tom „Pism Wybranych“ jest podzielony na pięć części, z których każda zawiera prace napisane przez Feliksa Dzierżyńskiego w kolejnych okresach jego działalności rewolucyjnej, odpowiadających w zasadzie poszczególnym etapom rozwoju polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego.

Część pierwsza „Pism Wybranych“ obejmuje niektóre listy i artykuły pisane przez Dzierżyńskiego w latach 1898 do 1904, tj. w początkowym okresie jego działalności w litewskiej a następnie polskiej socjaldemokracji. Za działalność rewolucyjną w Wilnie i Kownie został on zesłany na 3 lata do gubernii wiatkiej. Z listów pisanych z zesłania do siostry Aldony przebiega głębokie postanowienie młodego jeszcze wówczas rewolucjonisty, aby bez względu na okrutne prześladowania ze strony reżimu carskiego poświęcić wszystkie swoje siły sprawie proletariatu, o którego ostatecznym zwycięstwie jest niezachwianie przekonany. „Nasza sprawa niedawno się u nas narodziła — pisze Dzierżyński w liście z 7 lipca 1898 roku — lecz rozwój jej jest nieskończony, a ona jest nieśmiertelna“ (s. 17).

We wrześniu 1899 r. podejmuje Dzierżyński decyzję ucieczki z zesłania i przez Wilno przybywa do Warszawy, gdzie przystępuje do odbudowy rozgromionych przez carat organizacji SDKP. Na podstawie zamieszczonych w „Pismach Wybranych“ artykułów: „Notatka Feliksa Dzierżyńskiego o pracy partyjnej w 1899 roku“ i „Wspomnienia o Antku Rosole“ można zorientować się w rozmiarach pracy, jakiej musieli dokonać Dzierżyński i jego współpracownicy, aby niemal od podstaw odbudować partię.

Dzierżyński zdawał sobie sprawę, że wykonanie tego zadania wymaga bezkompromisowej walki z oportunistyczną PPS, która w interesie burżuazji i caratu odciągała proletariat polski od walki rewolucyjnej, starając się narzucić mu swoje nacjonalistyczne hasła. SDKPiL od chwili swego powstania widziała w nacjonalizmie najgroźniejszą, zatrutą broń burżuazji i przywiązywała ogromne znaczenie do wychowania polskiej klasy robotniczej w duchu niezłomnego internacjonalizmu. Kierując się wskazaniem partii Dzierżyński przekonywał robotników, że „jedyną prawdziwie skuteczną drogą do zdobycia lepszej przyszłości dla szerokich mas ludu jest międzynarodowa walka klasowa proletariatu z klasą wyzyskiwaczy i ciemiężycieli“ (s. 44).

Ze szczególną siłą podkreślał przy tym konieczność stałego wzmacniania sojuszu polskiego i rosyjskiego proletariatu: „Gdzie jest wspólny wróg: kapitalizm i carat — pisał — powinna być i wspólna walka, bez różnicy narodowości, powinna być jedna armia rewolucyjna“ (s. 4).

W okresie przygotowań do II Zjazdu SDKP, Dzierżyński został w lutym 1900 roku ponownie aresztowany. Odczuł szczególnie boleśnie ten cios, gdyż wyrwano go z szeregów partii w momencie, gdy zaczyna się ona odradzać i przygotowywać do nowych wielkich bojów klasowych. Wierny swemu rewolucyjnemu posłannictwu nie załamuje się jednak: postanawia z większą jeszcze siłą poświęcić całkowicie swe życie sprawie walki z ciemiężcami ludu. Mówi o tym postanowieniu w jednym ze swoich listów: „...ja nie umiem na wpół nienawidzić czegoś lub kochać, ja nie umiem pół duszy oddać tylko, ja mogę albo całą oddać, albo nic nie dać“ (s. 26). Dewizie tej pozostał wierny aż do śmierci, a pryncypialność stała się jedną ze szczególnych cech jego charakteru. Już w marcu 1902 r. podejmuje Dzierżyński śmiałą ucieczkę w drodze na zesłanie (barwny opis tej ucieczki wchodzi w skład „Pism Wybranych“) i wraca niezwłocznie do roboty partyjnej, pełniąc coraz bardziej odpowiedzialne funkcje w organach kierowniczych partii.

W styczniu 1905 r. obejmuje z ramienia Zarządu Głównego SDKPiL kierownictwo ruchem rewolucyjnym na terenie Królestwa Polskiego, ruchem stanowiącym część składową rewolucji w całym imperium carskim.

Druga część „Pism Wybranych“, obejmująca kryptonimową korespondencję Dzierżyńskiego z Komitetem Zagranicznym SDKPiL sprawozdanie wygłoszone przez niego na V Zjeździe SDKPiL oraz inne drobniejsze prace, odzwierciedla bohaterską walkę ludu polskiego u boku proletariatu rosyjskiego przeciwko znienawidzonemu caratowi. W dokonywanych najczęściej „na gorąco“ ocenach wydarzeń rewolucyjnych na ziemiach polskich, ukazuje Dzierżyński kierowniczą rolę SDKPiL w rewolucji 1905 roku i demaskuje jednocześnie zdradziecką rolę burżuazji polskiej i jej agentury PPS, usiłującej za wszelką cenę osłabić rozmach walki wyzwolenczej i skierować ją w dogodny dla siebie nurt lokalnych religijnych i nacjonalistycznych wystąpień.

Dzierżyński pochłonięty bez reszty pracą organizatorską znajduje jednak czas na podsumowanie wyników walki w poszczególnych okręgach kraju i na wyciąganie wniosków dotyczących pracy partyjnej na każdym nowym etapie ruchu rewolucyjnego. Pod jego kierownictwem wzrósł ogromnie autorytet partii w masach, które na własnym doświadczeniu przekonały się o słuszności z dawna głoszonej przez SDKPiL tezy o nieuchronności wybuchu rewolucji w Rosji. Za sprawą SDKPiL, która w krótkim czasie staje się partią masową, idea braterskiego sojuszu z rewolucyjnym proletariatem Rosji opanowuje coraz to szersze kręgi narodu polskiego, pozyskując go dla sprawy czynnej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

W swych listach nie szczędi Dzierżyński słów wzgardy dla jawnie popierającej carat endecji, która nie znajdując sposobów okiełznania stale wzrastającego wrzenia rewolucyjnego, ucieka się coraz częściej do metod prowokacji. „Proletariat polski — stwierdza Dzierżyński — wiernie wypełnia swój obowiązek sojusznika proletariatu Rosji, a partia nasza energiczną agitacją przez cały czas podtrzymuje w masach ducha, osłabianego przez podstępną i nikczemną kontragitację burżuazji z jednej strony, a dzikie represje rządowe — z drugiej strony“ (s. 155).

Wielki patriota swego narodu, Dzierżyński z dumą podkreśla, że „zaszczyt uczynienia pierwszej próby powstania, pierwszej barykadowej masowej walki w państwie carów przypadł w udziale polskiemu proletariatowi i miastu Łodzi, gdzie w czerwcu 1905 roku pod wodzą Socjaldemokracji rozegrał się 4-dniowy dramat zbrojnej walki rewolucyjnej, wbrew gwałtownemu, acz bezsilnemu oporowi PPS (s. 150—154).

Listy Dzierżyńskiego do Komitetu Zagranicznego SDKPiL pozwalają ocenić jego tytaniczną wprost pracowitość i zdolność orientowania się w skomplikowanych sprawach kierowania rewolucją w różnych ośrodkach kraju i w różnych fazach jej rozwoju. Dzięki temu, że głęboko tkwił w robocie masowej, potrafił najbardziej zbliżyć się do stanowiska bolszewików w zagadnieniach strategii i taktyki, przewyżczając w pewnej mierze błędy luksemburgizmu w tej dziedzinie.

Na skutek nie przyjęcia jedynie słusznej leninowskiej idei hegemonii proletariatu w rewolucji demokratycznej SDKPiL nie potrafiła w pełni wykorzystać zarówno żywiołowo wyzwalających się, jak i rozbudzonych jej własną działalnością, potężnych rezerw rewolucyjnych tkwiących w chłopstwie i w ruchu narodowo-wyzwolenczym. Pod tym względem stanowisko Dzierżyńskiego bardzo często różniło się od stanowiska większości kierownictwa SDKPiL. W trosce o nadanie ruchowi rewolucyjnemu charakteru jak najbardziej masowo, Dzierżyński poświęcił dużo uwagi kwestii przyciągnięcia chłopstwa, pozyskania inteligencji i młodzieży, wzmocnienia agitacji robotniczej w wojsku, oderwania „dołów“ PPS-owskich od zdradziec-

kiego piłsudczykowskiego kierownictwa, przestrzegał przed popadnięciem „w jednostronność bieżącej polityki i w ton buchalterów ruchu“ (s. 118). Zwłaszcza sprawą rozbudzenia się chłopstwa usiłuje Dzierżyński zainteresować kierownictwo partii, domagając się nieraz wręcz natarczywie opracowania odpowiednich odezwo do włościan.

Ogromne znaczenie przywiązywał Dzierżyński do metod agitacji masowej i sposobu formułowania haseł, żądając, aby były one maksymalnie jasne i zrozumiałe dla mas, uwzględniały specyfikę terenu i stopień politycznej dojrzałości mas. Nieraz korygował pod tym kątem widzenia nadsyłane przez Komitet Zagraniczny odezwy, wytykając ich autorom na przykład mentorski to w stosunku do robotnika, nie liczenie się ze zmianą warunków itd.

W toku rewolucji SDKPiL nie przezwyciężyła wprawdzie zasadniczych błędów luksemburgizmu i do końca nie zrozumiała zasad strategii i taktyki bolszewickiej na etapie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, ale jej postawa internacjonalistyczna zbliża ją w tym czasie bardziej niż kiedykolwiek przedtem do stanowiska bolszewików. Wyrazem tego zbliżenia ideologicznego było wstąpienie SDKPiL na IV Zjeździe SDPRR do partii ogólnorosyjskiej. SDKPiL reprezentował na IV Zjeździe Feliks Dzierżyński, który wszedł z ramienia partii w skład Komitetu Centralnego SDPRR. Od tego czasu datuje się jego bliska współpraca i następnie przyjaźń z Leninem i Stalinem. Z listów pisanych z Petersburga, gdzie przebywał latem 1906 r. jako członek KC SDPRR widać, że Dzierżyński popierał bolszewików w ich walce z mieniszewikami, m. in. w sprawie zwołania zjazdu partii i niektórych zagadnieniach taktyki, i że bolszewicy wysoko cenili jego bezkompromisowość wobec oportunistów.

Trzecia część „Pism Wybranych“ obejmuje listy Dzierżyńskiego (m. in. fragmenty ze znanych „Pamiętników Więźnia“) pisane do rodziny w latach 1908—1917 z więzień carskich. W listach tych ukazuje się Dzierżyński jako uosobienie tego hartu rewolucyjnego, który znamionował bohaterską SDKPiL w latach rozwydrzonego terroru i ucisku klasowego i narodowego. Mimo krwawych represji partia w swojej masie wytrwała na pozycjach rewolucyjnych, podtrzymując w narodzie wiarę w ostateczne zwycięstwo socjalizmu. Dzierżyński, po raz piąty, a po ucieczce z zesłania syberyjskiego po raz szósty aresztowany i skazany na długoletnie więzienie, zmuszony do ciężkiej pracy, wygłodzony i schorowany ani na moment nie traci wiary w triumf socjalizmu.

Porażka rewolucji i okrutny terror ze strony reakcji, który mniej zahartowanych działaczy i „sezonowych“ rewolucjonistów skłonił do zdrady zasad rewolucyjnych partii, a w końcu do przejścia na stronę wrogów ludu, nie tylko że nie osłabiły jego żądzy walki, lecz przeciwnie, napawają go silniejszym niżeli kiedykolwiek przeświadczeniem, że dzień wyzwolenia zbliża się milowymi krokami. „... Jakąż kolosalną pracę — pisze Dzierżyński w maju 1908 r. — wykonała już rewolucja: rozlała się wszędzie, obudziła umysły i dusze, tchnęła w nie nadzieje i tęsknotę i cel im pokazała. Tego żadna siła nie wyrwie. I jeżeli dziś my, widząc jak zło okrutnie się rozpanoszyło, z jakim cynizmem ludzie zabijają ludzi dla marnej zdobyczy, wpadamy w rozpacz nieraz — to popełniamy błąd straszny, nie widzimy dalej swego nosa, nie czujemy procesu zmartwychwstania ludów“ (s. 191).

Już wkrótce miały się ziścić przewidywania i najgorętsze pragnienia Dzierżyńskiego. Uwolniony z więzienia w Moskwie przez rewolucję lutową z miejsca przystępuje do aktywnej pracy w szeregach partii bolszewickiej, poświęcając jednocześnie wiele uwagi sprawom Polski. Świadczy o tym wchodzący w skład „Pism Wybranych“ jego artykuł pt. „Polscy sojusznicy Kornilowa“, demaskujący kontrrewolucyjne poczynania reakcji polskiej, która kontynuując „tradycyjną“ linię fry-

marczenia żywotnymi interesami narodu za cenę zachowania swoich przywilejów klasowych, próbuje odciągnąć patriotyczne masy od udziału w walce rewolucyjnej u boku ludu rosyjskiego. Wyrażając internacjonalistyczne stanowisko SDKPiL, która głosiła, że „triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę jako wolną wśród wolnych i równą wśród równych, w bratniej rodzinie wspierających się nawzajem ludów“ (s. 208) — Dzierżyński deklaruje na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad niezłomną wolę polskiego proletariatu popierania bez zastrzeżeń nowopowstałej władzy radzieckiej. Wraz z innymi przebywającymi w Rosji rewolucjonistami polskimi staje on na pierwszej linii walki w obronie Rewolucji Październikowej, do której zwycięstwa jako jeden z przywódców powstania zbrojnego w Piotrogradzie walnie się przyczynił.

Partia Komunistyczna, biorąc pod uwagę jego wybitne zdolności organizacyjne, hart i kryształową prawość charakteru, powierzyła mu niezmiennie odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Ogólnorosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do walki z Kontrrewolucją (WCzK). Liczne prace wchodzące w skład „Pism Wybranych“ odzwierciedlają wiernie ogrom zasług Dzierżyńskiego jako kierownika WCzK i pozwalają zrozumieć, dlaczego „żadne imię nie było dla burżuazji bardziej nienawistne niż imię Dzierżyńskiego, który stalowym ramieniem odpierał ciosy wrogów rewolucji proletariackiej“¹.

Mając do czynienia z wrogiem nie cofającym się w walce z młodą i nieokręplą jeszcze wówczas Republiką Radziecką przed użyciem najbardziej perfidnych środków — od rozsiewania kłamstw i oszczerstw poczynawszy, na prowokacjach i skrytobójczych morderstwach skończywszy, umiał Dzierżyński skutecznie przeciwstawić mu rewolucyjną brawurę połączoną z czujną ostrożnością i w tym duchu wychowywał ofiarne kadry WCzK.

Dzierżyński, jak wynika to z redagowanych przez niego komunikatów, odezw i sprawozdań — zdawał sobie sprawę, że kontrrewolucyjne knowania antyradzieckie mogą być skutecznie zwalczane jedynie w oparciu o pomoc i aktywny współudział szerokich mas. Toteż nakazywał podległemu sobie aparatowi utrzymywać stałą więź z masami pracującymi celem rozbudzenia w nich czujności rewolucyjnej oraz umiejętności rozpoznawania wroga i stosowanych przez niego, zmieniających się w zależności od warunków, form walki. Za szczególnie niebezpieczne uważał wszelkie objawy samouspokojenia. „Straciwszy nadzieję na osiągnięcie powodzenia w otwartej walce — mówił Dzierżyński — kontrrewolucja usiłuje zwyciężyć robotników i chłopów przy pomocy spisków i zdrady, wiarołomstwa i szpiegostwa“ (s. 231).

Odnosząc się z pełną wyrozumiałością do tych robotników i chłopów, którzy z nieświadomością popełniali wykroczenia przeciwko władzy radzieckiej, a jednocześnie karząc z całą nieubłaganą surowością wrogów klasowych, spiskujących przeciwko rewolucji i dążących do przywrócenia panowania wyzyskiwaczy — kraj radziecki w dużej mierze dzięki bohaterstwu i poświęceniu kierowanej przez F. Dzierżyńskiego WCzK zdławił zamachy kontrrewolucyjne zewnętrznych i wewnętrznych wrogów i po latach wyczerpującej wojny wszedł na drogę pokojowego budownictwa.

Uzbrojona przez Lenina w program działania, przystąpiła partia do realizacji trudnego zadania odbudowy straszliwie zrujnowanego kraju. I tym razem partia posyła Dzierżyńskiego na najbardziej odpowiedzialne posterunki na froncie odbudowy ekonomicznej kraju, powierzając mu w roku 1921 — niezależnie od sprawowanej nadal funkcji przewodniczącego WCzK — stanowisko Komisarza dla spraw komunikacji. Gdy z pełnym sukcesem wypełnił powierzone mu zadanie odbudowy trans-

¹ J. Stalin, *Dzieła*, tom 8, s. 200.

portu, został z kolei w r. 1924 na wniosek Stalina mianowany przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Krajowej ZSRR (WSNCh), zachowując w dalszym ciągu stanowisko przewodniczącego OGPU.

Ostatnia i najobszerniejsza część „Pism Wybranych“ zawiera prace Dzierżyńskiego odzwierciedlające jego udział w walce o odbudowę i przebudowę radzieckiego przemysłu i transportu, o umocnienie radzieckiego państwa socjalistycznego. Można sobie na ich podstawie wyrobić pogląd o ogromie wysiłku, który włożył Dzierżyński w sprawę opanowania umiejętności prawidłowego kierowania trudnymi i skomplikowanymi procesami budownictwa gospodarczego. Pracując w dziedzinie całkowicie niemal dla siebie nowej, potrafił Dzierżyński — jak świadczą o tym jego pisma i wypowiedzi — w krótkim czasie zdobyć niezbędne wiadomości fachowe, co w połączeniu z bogatym doświadczeniem politycznym daje mu zadziwiającą zdolność widzenia i umiejętnego wiązania w jedną dialektyczną całość zarówno wielkich spraw, ogólnopństwowej wagi jak i najzwyczajszych, powszednich stron życia i działalności człowieka pracy.

Tłumacząc „tajemnicę“ faktu, że Rewolucja potrafiła wykuć „na poczekaniu“ energicznych i utalentowanych organizatorów wszystkich dziedzin życia gospodarczego i politycznego kraju, Dzierżyński, świadom źródeł własnych uzdolnień i talentów twórczych wskazuje na takie czynniki warunkujące możliwość szybkiego i wszechstronnego wzrostu kadr kierowniczych, jak zaufanie partii i władzy radzieckiej, zaufanie mas i ich poparcie dla podejmowanych przedsięwzięć i wreszcie twarda, żelazna wola uczenia się i zwyciężenia. „Siła naszego systemu kierownictwa — pisze — polega na tym, że proletariat... został powołany do świadomego, twórczego życia i bezpośrednio wciągnięty do twórczej pracy“ (s. 280).

Jak mało kto inny potrafił Dzierżyński urzeczywistnić w swej działalności praktycznej leninowski postulat więzi z masami, uczenia się od mas i stałej troski o zaspokojenie ich potrzeb. Kierując bezpośrednio jako przewodniczący WSNCh walką o uprzemysłowienie kraju, niejednokrotnie zwraca uwagę pracownikom podległych sobie resortów, że industrializacja nie jest celem samym w sobie, że „przemysł istnieje po to, aby zaspokoić potrzeby ludności“ (s. 302). Zadanie działaczy gospodarczych upatrywał w tym, aby „przyczyniać się w miarę sił i możliwości do produkcji właściwych towarów, do właściwej jakości produkcji, wpływać na to, żeby produkcja zaspokoiła potrzeby konsumenta“ (podkr. F. D. (s. 303).

W rozbudzeniu się oddolnej inicjatywy mas widział Dzierżyński najpewniejsze gwarancje zwycięskiego wykonania zadania wydobycia kraju z wiekowego zacofania, w jakim pogrążyły go rządy caratu i przekształcenia go w kraj przodującego socjalistycznego przemysłu. Zdawał sobie jednak sprawę, że inicjatywa robotników nie może rozwijać się żywiołowo, że walka o wzrost produkcji wymaga zorganizowanej pracy nad stałym podnoszeniem świadomości mas, wciągania ich do ruchu współzawodnictwa pracy i udoskonalenia metod produkcji, wymaga wprowadzenia świadomej dyscypliny pracy i surowego reżimu oszczędności, celem wydatnego podniesienia wydajności pracy. W związku z tym potępiał wszelkie próby odsuwania robotników od czynnego udziału w organizowaniu produkcji i pozbawiania ich prawa krytyki dostrzeżonych niedomagań. „Cała siła naszej proletariackiej władzy — mówił Dzierżyński — polega na tym, że nie ukrywamy swych błędów i braków, lecz przeciwnie sami je ujawniamy i otwarcie analizujemy... (podkr. F. D. (s. 274).

Dzierżyński stanowczo przeciwstawiał się trockistowskiemu i bucharinowskiemu zdrajcom usiłującym przedstawić leninowską politykę socjalistycznego uprzemysłowienia w takim świetle, jakoby nie dawała się ona pogodzić z interesami pracującego

chłopstwa. W licznych przemówieniach, w szczególności w referacie wygłoszonym na XIV Zjeździe Moskiewskiej Konferencji Gubernialnej RKP(b) podkreśla z naciskiem, że w rękach klasy robotniczej przemysł stanowi potężny instrument dla rozwoju sił wytwórczych całego kraju, dla wzmocnienia całej gospodarki narodowej, że socjalistyczna industrializacja bierze za punkt wyjścia podstawową — jak ją nazywa Dzierżyński zasadę Lenina — sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem, stwarzając dla tego sojuszu trwałą ekonomiczną podstawę.

Kwestię sojuszu robotniczo-chłopskiego, stworzenie ścisłej „spójni między robotnikiem pracującym przy warsztacie a chłopem, który będzie korzystał z produktów jego pracy“ (s. 337) rozpatruje Dzierżyński w rozmaitych aspektach, między innymi w związku z polityką cen, walką o podniesienie wydajności pracy i polepszenie jakości produkcji, usprawnienie wymiany towarowej itp. Widać z tego, że potrafił wyciągnąć naukę ze skutków, jakie spowodowało niedocenienie przez SDKPiL i przez KPP w początkowym etapie jej istnienia roli i znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego dla walki o obalenie panowania wyzyskiwaczy. Mówi zresztą o tym w liście do robotników polskich z Dołbysza „... dla Polski, dla jej losów, decydująca jest sprawa sojuszu robotników i włościan pod kierownictwem Partii Komunistycznej. Gdybyśmy podczas wojny imperialistycznej rozumieli byli wówczas te leninowskie nauki, być może losy Polski byłyby inne i mielibyśmy Polskę Socjalistyczną — wolną i niezależną od mocarstw kapitalistycznych, silną sojuszem ze Związkiem Republiki Radzieckich. O tym winniśmy pamiętać“ (s. 416).

Dzierżyński poświęcał wiele uwagi sprawie stałego umacniania i doskonalenia radzieckiego aparatu państwowego i podnoszenia go na coraz wyższy poziom organizacyjny. Niezwykle interesujące są na przykład jego wypowiedzi na temat centralizmu demokratycznego jako podstawowej zasady organizacyjnej administracji państwowej. Dzierżyński występował zdecydowanie przeciwko jednostronnemu pojmowaniu tej zasady. Jak najbardziej stanowcza centralizacja dotycząca polityki przeprowadzenia generalnej linii, nie może jego zdaniem oznaczać pozbawienia organów miejscowych możliwości inicjatywy, prawa głosu i krytyki w stosunku do odgórnych zarządzeń. Centralizm w warunkach państwa socjalistycznego — to system zarządzania realizowany nie w drodze rozkazów lecz oparty na wzajemnej kontroli, zaufaniu i poczuciu pełnej odpowiedzialności pracowników. Dzierżyński ostro potępiał wszelkie przejawy oderwania aparatu urzędniczego od mas, piętnował biurokratyczną bezduszną, walczył z przerostami administracyjnymi, ze zjawiskiem niewspółmiernie wysokich wydatków na administrację w stosunku do efektów produkcyjnych przedsiębiorstw i instytucji państwowych, wskazywał na konieczność racjonalizacji sprawozdawczości itp. W celu zapewnienia organom kierowniczym państwa radzieckiego jak najwyższej sprawności w kierowaniu całokształtem gospodarki narodowej wysuwał konkretne propozycje dotyczące reorganizacji niektórych komisaratów (ministerstw) i ustalenia zasad współdziałania między różnymi resortami.

Spośród wielu problemów, którymi zajmuje się Dzierżyński w swoich pismach, szczególnie ciekawe są jego rozważania na temat stosunku do starej inteligencji technicznej. Zdawał on sobie w pełni sprawę z konieczności walki z tą częścią inteligentów, „trzymających kamień za pazuchą“, którzy nie pomijali żadnej okazji, aby sabotować budownictwo socjalistyczne. Jednocześnie jednak poczytywał za poważny błąd zaliczanie do obozu wrogów przeważającej części wahającej się starej kadry inteligencji, która swoją wiedzą i nauką pomaga rozwijać siły wytwórcze, podnieść wydajność pracy, która w miarę osiągniętych przez dyktaturę proletariatu zwycięstw coraz śmielej przechodzi na pozycję socjalizmu. „Między partyjnymi a bezpartyjnymi — mówi Dzierżyński — między specjalistami a niespecjalistami wytwarzają

się u nas takie stosunki, które czynią z fabryk i zakładów przemysłowych rzeczywiście jedną całość... Włodzimierz Iljicz mówił, że prawdziwi uczeni dojdą do tego, do czego własnym trudem doszedł proletariats i zaczynają już do tego dochodzić. Trzeba to ocenić, trzeba to popierać..." (s. 394—395).

Dzierżyński był zawsze świadomy ogromnych trudności, z jakimi borykać się musiał otoczony zewsząd przez wrogów Związek Radziecki, aby spełnić swą chlubną misję pierwszej „brygady szturmowej“ pracującej ludzkości.

Jak najbardziej obce były mu jednak nastroje panikarstwa i kapitulancstwa, które zamaskowani wrogowie partii: trockiści, zinowjewowcy i bucharinowcy usiłowali wnieść do jej szeregów, żerując na trudnościach budownictwa socjalistycznego. „Taka partia jak nasza — mówi Dzierżyński — partia, która nie boi się prawdy, zdoła przełamać wszystkie piętrzące się przed nią trudności“ (s. 401).

Kiedy po śmierci Wielkiego Lenina wzmożyły się ataki opozycji przeciwko partii, Dzierżyński staje wraz z innymi wypróbowanymi działaczami bolszewickimi u boku Stalina, by prowadzić na coraz szerszym froncie ofensywę przeciwko kapitalizmowi i jego agentom wewnątrz partii. Zwartość szeregów partyjnych, konieczność oczyszczenia ich z elementów chwiejnych i oportunistycznych traktował Dzierżyński jako warunek mocy i niezwykłości partii.

„Pisma Wybrane“ kończy historyczne przemówienie F. Dzierżyńskiego na Plenum KC i CKK WKP(b), gdzie na kilka godzin przed śmiercią wystąpił z miażdżącym oskarżeniem opozycji zarzucając jej, że wszystkie jej obłudne argumenty przeciwko polityce partii „podyktowane są chęcią przeszkodzenia za wszelką cenę w twórczej pracy, którą prowadzi Biuro Polityczne i Plenum“ (s. 498).

Do końca życia nie tracił Dzierżyński łączności z walką rewolucyjną w Polsce. Służył bezustannie radą i pomocą działaczom bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski w jej trudnej i bolesnej często walce o przyswojenie ruchowi robotniczemu w Polsce zasad leninizmu. KPP, która przewodziła narodowi Polskiemu w walce o ustanowienie rzeczywiście wolnej i niezawisłej, ludowej i demokratycznej władzy w naszym kraju zawsze uważała go za swego wodza i doradcę.

Polska klasa robotnicza i cały naród polski zawsze szczyć się będą wielkim rewolucjonistą, który wszystko poświęcił „pracy w imię interesów proletariatu, w imię zwycięstwa komunizmu“² i któremu sławna Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego nadała dumne miano: WIECZNY PŁOMIEŃ. Budując swą promienną przyszłość zjednoczony naród polski uczy się od F. Dzierżyńskiego niezłomnej wierności sprawie pokoju, wolności i socjalizmu.

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ (Poznań)

Katedra Podstaw Marksizmu-Leninizmu U. P.

PROWAŁ IMPIERIALISTYCZESKICH PŁANOW W OTNOSZENII POLSZI W GODY WTOROJ MIROWOJ WOJNY. Gospolitizdat Moskwa 1952.

W planach imperialistów zachodnich związanych z drugą wojną światową, Polska zajmowała bardzo poważne miejsce. Z jednej strony sanacyjny rząd przedwrześniowy będąc zawsze marionetką najskrajniej antyradzieckich kół imperializmu, odegrał istotną rolę w monachijskiej polityce skierowywania hitlerowskiej agresji na Wschód i rozbijania wysiłków ZSRR, zmierzających do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Z drugiej strony reakcyjny rząd emigracyjny w Londynie

² Stalin J. Dzieła, tom 8, s. 201.